

W przypadku produkcji biodiesla z rzepaku ważne jest zagospodarowanie makuchu lub śruty poekstrakcyjnej oraz gliceryny. Z 1 tony przerabianych nasion rzepaku uzyskuje się 650 kg makuchu (przy tłoczeniu oleju) lub 600 kg śruty (przy tłoczeniu i ekstrakcji oleju). Po wprowadzeniu do uprawy podwójnie ulepszonych odmian rzepaku (zawierających śladowe ilości kwasu erukowego i glukozylanów), śruta stała się w pełni wartościową paszą białkową. Wydaje się, że śrutą rzepakową można zastąpić przynajmniej część importowanej śruty sojowej, natomiast po zwiększeniu produkcji biodiesla jej nadwyżki musiałyby być eksportowane. Opracowano odpowiednie receptury paszowe, w których określono optymalny udział śruty rzepakowej w zależności od wieku i kierunku chowu podstawowych gatunków zwierząt. Przerób fazy glicerynowej powstającej w procesie estryfikacji oleju, pozwala uzyskać z 1 tony rzepaku 30-40 kg gliceryny (kosmetyczna lub techniczna), której zbyt będzie miał również wpływ na cenę biopaliwa.

Można szacować, że sprzedaż produktów ubocznych (śruta poekstrakcyjna oraz gliceryna) może pokrywać w 30-40% koszty zakupu surowca (nasion rzepaku) zużywanego do produkcji biodiesla, co ma znaczący wpływ na cenę biodiesla.

W niektórych analizach uwzględnia się także wartość słomy rzepaku. Plon słomy przy kombajnowym zbiorze rzepaku jest przynajmniej równy lub nieco większy niż plon nasion. Rzepaczanka, podobnie jak słoma zbóż, może być wykorzystywana na cele energetyczne, jednak w naszych warunkach powinna być głównie przyorywana. W Polsce obsada zwierząt jest mała (średnio poniżej 0,5 sztuki dużej/ha), a jeszcze mniejsza w większych gospodarstwach, w których uprawia się głównie zboża i rzepak. W tej sytuacji nawożenie obornikiem nie rekompensuje ubytków próchnicy występujących w następstwie rolniczego użytkowania gleb. W takich gospodarstwach konieczne jest przyorywanie na wybranych polach słomy. Słoma rzepaku powinna być w pierwszej kolejności przeznaczana na ten cel, gdyż:

- zawiera ona więcej azotu i przy jej przyorywaniu nie trzeba stosować uzupełniającej dawki tego składnika;
- ulega w glebie szybszemu rozkładowi niż słoma zbóż;
- zawiera ona 2-3-krotnie więcej siarki niż słoma zbóż, więc jej spalanie nie jest korzystne ze względów środowiskowych;
- za jej pośrednictwem nie są przenoszone choroby grzybowe zbóż, ponieważ nie występują one na rzepaku.

W tej sytuacji w gospodarstwach posiadających nadmiar słomy w alternatywny sposób (np. na cele energetyczne) może być zagospodarowana słoma zbóż, a rzepaczanka powinna być przyorana.